



fot. Aquadrom

11. Halemba

Powstanie Halemby było związane z uruchomieniem tu kuźni żelaza w połowie XV wieku. Nazwa miejscowości wzięła się od nazwiska rodziny Kuźników, dzierżawiającej funkcjonującą tu wówczas kuźnię. W 1629 roku właścicielem ziemi bytomskiej został Łazarz Henkel von Donnersmarck, który przejął jednocześnie Halembę. W tym samym roku zostały ustanowione tak zwane obszary dworskie, obejmujące w Halembie kuźnicę, folwark z polami i lasem, a także z przyfolwarcznym browarem i słodownią. Po 1649 roku rozpoczął się proces usamodzielniania się Halemby, związanej dotychczas z sąsiadującymi Kochłownicami. Pod koniec XVII

wieku utrwaliła się ostatecznie nazwa osady. W 1718 roku w Halembie zostaje zlokalizowany wielki piec hutniczy. W 1890 roku poświęcono nowo wybudowany kościół, a cztery lata później zlokalizowano przy nim cmentarz.

Proces narastania tkanki mieszkaniowej w Halembie był początkowo bardzo powolny, głównie z racji rolniczego i kuźniczego charakteru tych ziem. Również urbanizacja przebiegała stosunkowo wolno – główną drogę wybrukowano dopiero w latach 90-tych XIX wieku.



Wokół wody: centrum Halemby, młyn i Aquadrom

1. Kamienica przy 1 Maja 18

Spacer rozpoczynamy przy ul. 1 Maja pod numerem 18. Znajduje się tu okazała kamienica o historyzującej dekoracji. Bryła budynku jest prosta, uwagę zwracają natomiast pięknie opracowane detale w postaci opasek wokół okien i drzwi. Szczególnie drobniawo zakomponowano wejście główne. Widzimy tutaj pilastry o kompozytowych kapitelach (łączących w sobie elementy kapiteł jońskich w postaci ślimacznicy oraz korynckich w postaci liści akantu), motyw muszli w naczółku wieńczącym oraz wazy flankujące naczółek. Te elementy zdobnicze były charakterystyczne dla późnej fazy baroku czyli rokoka. Wzrok przyciągają także okazałe drewniane drzwi ozdobione bogatą snycerką.

2. Młyn

Idziemy ulicą 1 Maja, kierując się na północ. Po chwili skręcamy w ulicę Graniczną i idziemy do jej końca. Dochodzimy do zabudowań halemskiego młyna, które najlepiej można zaobserwować skręcając w ścieżkę biegnącą tuż obok rzeki. Młyn istniał tu już w XVII wieku, zachowane do dzi-

śniasz zabudowania są rzecz jasna późniejsze. Warto obejrzeć elewację zachodnią budynku głównego – opracowaną w formie muru pruskiego z płaskorzeźbionym napisem przy szczycie. Wiadomo, że w 1935 roku halemski młyn przeszedł przebudowę, dzięki której był nie tylko młynem wodnym, ale też elektrycznym. Warto poświęcić kilka słów Kłodnicy. To główna rzeka Rudy Śląskiej, stanowiąca prawobrzeżny dopływ Odry. Pocho-dzenie jej nazwy tłumaczy się dwojako – albo od słowa „kłoda”, jako że rzekami dawniej spławiano drewno albo od „chłodu”, jaki dawała zimna rzeczna woda. Obecnie Kłodnica jest rzeką uregulowaną. Warto wspomnieć,



że w XIX wieku utworzono na niej Kanał Kłodnicki, którym spławiano towary (głównie węgiel i cynk) pomiędzy Zabrzem a Gliwicami.

3. Nepomuk przy Młyńskiej

Na skrzyżowaniu ulic Halembskiej i Młyńskiej znajduje się figura Jana Nepomucena, wystawiona w 1894 roku. Święty ubrany jest w zwyczajowy strój kanonicki, na głowie ma biret, prawą ręką podtrzymuje krucyfiks ułożony na liściu palmy symbolizującym męczeństwo. Palec lewej dłoni zło-



żony jest na ustach postaci w geście milczenia. To bezpośrednie odniesienie do historii świętego. Warto przypomnieć, że Jan wstąpił się tym, że jako spowiednik królowej czeskiej Zofii Bawarskiej nie złamał tajemnicy jej spowiedzi, czego żądał od niego ówczesny król czeski - Wacław IV. Z tego powodu był torturowany a następnie stracony - wrzuc-

no go z mostu Karola do Wełtawy. Halembską figurę wystawili okoliczni rolnicy w intencji ochrony przed powodzią.

4. Szkoła

Pierwszą szkołę w Halembie zorganizowano w 1840 roku, adaptując na ten cel nieistniejący już budynek przy ul. Rolnej. Wkrótce, w następstwie stale powiększającej się liczby dzieci, musiano znaleźć nowe miejsce na szkołę. Teren pod budowę podarował hrabia Donnersmarck, a nowa placówka stała przy dzisiejszej ulicy 1 Maja. Wkrótce i ona stała się niewystarczająca i w 1914 roku wzniesiono obecny budynek położony przy ul. ks. P. Lexa 3. Posiada on typowe jak na owe czasy rozwiązania architektoniczne - jest otynkowany, bryłę zaakcentowano środkowym ryzalitem zwieńczonym tzw. naczółkiem segmentowym, a narożniki opracowano w formie boni.

5. Kościół i probostwo

Wychodzimy na ulicę 1 Maja i kierujemy się na południe. Po naszej lewej stronie, tuż przed rondem, znajdują się zabudowania parafii pw. Matki Boskiej Różańcowej. Starania o budowę halembskiej świątyni rozpoczęto już w 1886 roku. Wówczas to właściciel okolicznych ziem - hrabia Hugo Henckel von Donnersmarck zobowiązał się przekazać teren pod budowę. Prace prowadzono w latach 1889-1890 w oparciu o projekt F. Müllera - mistrza budowlanego dworu Donnersmarcków. Budowla wzniesiona została w stylu nawiązującym do neogotyku, o czym świadczą wysokie, smukłe wieżyczki oraz zastoso-



wanie przypór w partii prezbiterium. Uwagę zwracają również drewniane elementy zdobnicze, przypominające formę muru pruskiego (w górnej części wieży oraz w dolnej partii kościoła). Ten motyw architektoniczny zastosowano również w położonej obok plebanii, którą wzniesiono w 1906 roku. Obok zabudowań parafialnych znajduje się cmentarz, który założono w 1894 roku. W jego centralnej części wzniesiono nagrobek upamiętniający powstańców poległych w trakcie II i III powstania śląskiego.

6. Pałacyk

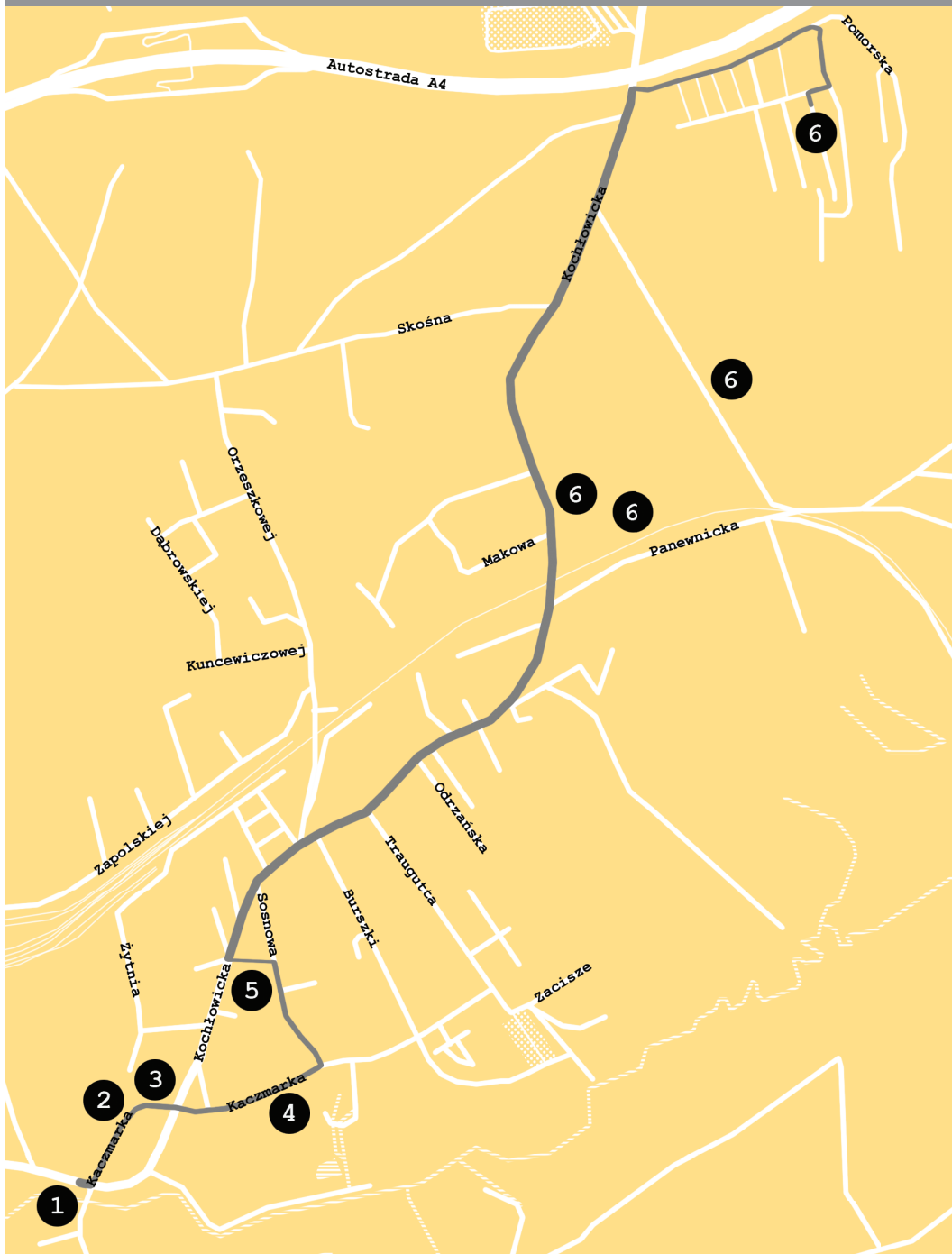
Kierujemy się ulicą 1 Maja na południe. Po chwili dochodzimy do tzw. „pałacyku”, wybudowanego dla rodziny Donnersmarcków w I połowie XVIII wieku. Budynek jest stosunkowo niepozorny, jego jedyną dekorację stanowi mieszczący główne wejście płytki ryzalit (czyli fragment muru wysunięty względem reszty ścian). Podkre-

ślono go zwieńczeniem w formie trójkątnego naczółka z wkomponowanym okrągłym otworem. Bryłę podzielono wizualnie za pomocą lizen - płaskich występów muru, które przypominają płytkie, wpuszczone w ścianę filary. Obecnie mieści się tu jedna z filii Miejskiej Biblioteki Publicznej.



7. Aquadrom

Sprzed pałacyku kierujemy się w stronę ulicy Kłodnickiej. Po naszej prawej stronie mijamy budynek hali sportowej, za którym skręcamy w prawo i docieramy do parku wodnego. Znajdziemy w nim trzy strefy - sportową, rekreacyjną oraz saunarium. Aquadrom oferuje ponadto spektakularne zjeżdżalnie, basen z ruchomym dnem, profesjonalną tubę przeznaczoną dla pływocurków oraz nietypowy dach ze specjalną membraną przepuszczającą promienie UV. Wszystkie te elementy wyróżniają rudzki kompleks spośród innych tego typu obiektów regionu, w związku z czym warto tutaj zakończyć zwiedzanie dzielnicy.



Zakamarki Kłodnicy

1. Plac Wolności

Spacer rozpoczynamy w centralnym punkcie dawnej osady, przy moście nad rzeką Kłodnicą. W okresie, gdy Kłodnica była niezależną osadą, obszar ten nazywano placem Wolności. Niedaleko tego miejsca jeszcze w XIV wieku, powstała jedna z najstarszych na Górnym Śląsku kuźni żelaza (upamiętnia ją tabliczka informacyjna zlokalizowana przy ul. ks. J. Poniatowskiego 33). Naprzeciw przystanku autobusowego, w budynku usytuowanym pod adresem Kłodnicka 2, znajdowała się kiedyś restauracja z salą balową. Jest to obiekt stosunkowo skromny pod względem architektonicznym, który wyróżnia jedynie ciekawie opracowany szczyt w formie giętkiego łuku.



W 1942 roku przy kaplicy ustanowiono tzw. lokalię, co stworzyło argument do starania się o samodzielną parafię. Na czele lokalii stanął ks. Franciszek Jarominek, zaś kłodnicką parafię powołano ostatecznie w 1957 roku. Przy kaplicy znajduje się murowany krzyż. W jego postumencie osadzono niszę, w której ustawiona jest figura św. Józefa. To dość nietypowe rozwiązanie, zazwyczaj w niszach tego typu osadzano figury Matki Boskiej. Figura świętego stanowi nawiązanie do wezwania położonej obok kapliczki.

2. Kaplica

Skręcamy w ulicę I. Kaczmarka i po chwili dochodzimy do niedużej kapliczki pw. św. Józefa. Wzniesiono ją w 1909 roku z inicjatywy ks. L. Tunkla, proboszcza pobliskiej parafii w Kłodnicach. To obiekt o ceglanych elewacjach i dwuspadowym dachu, któremu poprzez ostrołukowe okna i drzwi nadano neogotycki cha-

3. Szkoła

Tuż przy kaplicy znajduje się modernistyczny budynek szkoły, wzniesiony w latach 1938-1941. Jego wyważoną architekturę podkreśla wykonany z cegły cokół oraz ceglany filar podtrzymujący daszek nad wejściem. Szkoła w Kłodnicy działała od 1908 roku, pierwszy budynek wzniesiony został staraniem ks. Ludwika Tunikla, wspomnianego już proboszcza parafii w Kochłowicach.

4. Modernistyczna biblioteka

Kierujemy się na wschód ulicą Kaczmarka. Pod numerem 38 znajduje się budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej. Wzniesiono go w 1933 roku. Wówczas mieściła się tu siedziba Ochotniczej Straży Pożarnej, a w latach 1933-1946 górne pomieszczenia należały do gminy. Obiekt ten posiada cechy architektury tradycyjnej, które przefiltrowano przez założenia modernizmu. Do repertuaru form klasycznych należy zaliczyć kompozycję bryły, w ramach któ-

rej wyodrębniono partię cokołu i zwieńczenia. Ten zabieg jest najjaskrawszym wyróżnikiem architektury tradycyjnej. Dopiero awangardowe budownictwo zerwało z wyraźnym podziałem fasady, traktując budynki jak jednorodne bryły i próbując nadać im konkretny charakter poprzez uplastycznienie formy (cofnięcia, ryzaloty, proste wykusze, wysuwanie części ścian). Widać to w budynku przy ul. Kaczmarka, gdzie cofnięta została partia wejścia głównego. Dzięki temu rozwiązaniu elewacja zyskała ciekawy, dynamiczny charakter.

5. Kłodnicka parafia

Za budynkiem biblioteki skręcamy w lewo w ulicę Sosnową i dochodzimy do kompleksu budynków



parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Kościół wzniesiono w latach 1948-49. Nie reprezentuje on konkretnego stylu, choć można w nim odnaleźć dalekie echa architektury wczesnego modernizmu czy nurtu Art Déco.



6. Grupa bojowa Kłodnica

Przechodzimy przez teren parafii i wchodzimy na ulicę Kochłowicką, którą kierujemy się na północny wschód. Po dłuższym marszu, minawszy skrzyżowanie z ulicą Panewnicką, po prawej stronie widzimy jeden ze schronów bojowych, wchodzących w skład grupy bojowej Kłodnica Obszaru Warownego „Śląsk”. Fortyfikacje z tego założenia wzniesiono w 1937 roku. Wybudowano wówczas cztery ciężkie schrony bojowe i jeden schron pozorno-bojowy. Ich głównym zadaniem była ochrona dróg prowadzących przez Kochłowice i Radoszów do Katowic. Jednym ze schronów, wchodzących w skład grupy bojowej Kłodnica, jest obiekt zlokalizowany na terenie

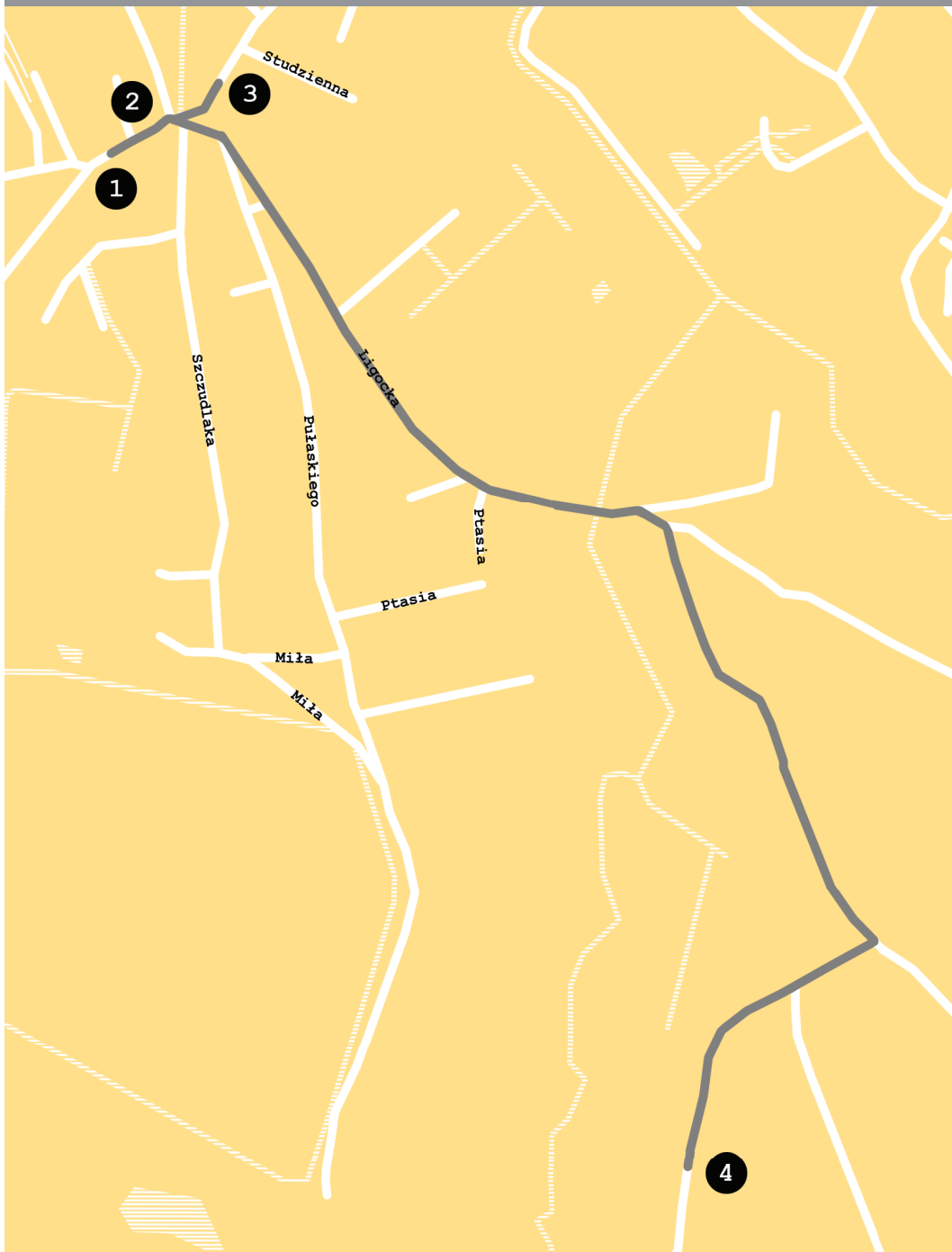
Uwagę zwraca masywna wieża, przykryta ciekawym dachem złożonym z romboidalnych połaci.



Warto zajrzeć do wnętrza, gdzie znajdują się piękne, zabytkowe organy. Pochodzą one z kościoła pw. św. Wawrzyńca w Orzeszu, do parafii kłodnickiej przeniesiono je w 1963 roku. Wykonane zostały przez znaną na Śląsku firmę „Dürschlag und Sohn” w 1888 roku. Prospekt, czyli frontowa ściana organów z widocznymi piszczałkami, utrzymany został w stylu neogotyckim. W sąsiedztwie świątyni ulokowano również dzwonnice, budynek probostwa, dom katechetyczny oraz dom pogrzebowy. Dzięki umiejętnemu komponowaniu budynków w otaczającą zielen, cały teren zyskał urokliwego, spokojnego charakteru, a obiekty tworzą spójny wizualnie kompleks.



ogródków działkowych przy ul. Pomorskiej. Został on odrestaurowany przez Stowarzyszenie Genius Loci i pełni obecnie funkcję izby historii. Warto nadłożyć drogi i go obejrzeć – zachowała się w nim część wyposażenia, a w ramach prac remontowych nadano mu maskujące malowanie.



Malownicze zakątki Kuźnicy

1. Kapliczka kubaturowa

Spacer rozpoczynamy przy ul. Mikołowskiej. Przy budynku



o numerze porządkowym 48 znajduje się kapliczka kubaturowa – jedna z dwóch takich na terenie miasta. To niewielki obiekt o murowanych ścianach, przykryty dwuspadowym dachem z sygnaturką. Kapliczkę wzniesiono w miejscu niewielkiego cmentarza, na którym grzebano ofiary epidemii cholery lub tyfusu. W środku znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, której kapliczka jest poświęcona.

2. Zameczek leśny

Przy ulicy Skargi 1 stoi okazały budynek dawnej restauracji „Zameczek leśny” (niem. „Wald-

schloss”). Obiekt wzniesiono na początku XX wieku w stylu historyzmu. Uwagę zwraca przede wszystkim efektowna aranżacja narożnika budynku w formie wykusa zwieńczonego wieżyczką. Okazałe



opracowano również obramienia otworów okiennych. Warto przyrzeć się szczególnie dekoracji okien drugiej kondygnacji – zaznaczenie wokół nich okręgu oraz zastosowanie geometrycznych żłobień w formie odcinków przywodzi na myśl rozwiązania stosowane w secesyjnej architekturze Niemiec i Austrii. „Zameczek leśny” był przed II wojną światową miejscem niezwykle popularnym, urządzano tutaj bale, przyjęcia oraz pokazy filmów. Po wojnie budynek upaństwowiono, obecnie nie pełni on już pierwotnej funkcji. Za obiektem znajduje się niewielki, przynależny do niego park.

3. Krucyfiks

Tuż przy przystanku, na rogu ulic J. Poniatowskiego i Ligockiej znajduje się zabytkowa kapliczka w formie krzyża. Wzniesiono ją w 1892 roku w centralnym miejscu osady. Warto zwrócić uwagę na ramiona krzyża, które opracowano w kształcie trójliścia. Taka



forma posiada głęboką symbolikę – stanowi odwołanie do motywu tzw. drzewa życia, czyli drzewa rosnącego w Edenie. Śmierć Chrystusa na krzyżu można zatem interpretować jako zapowiedź powrotu do Edenu, a jednocześnie symbol nowego życia, jakie dała jego męczeńska śmierć.

4. Nad Jamną

Skracamy w ulicę K. Pułaskiego i idziemy do jej końca, wkraczając wkrótce na nieutwardzoną drogę. Tutaj możemy obrać już dowolną trasę, wędrując zgodnie z wytyczonymi szlakami lub leśnymi ścieżkami. To jeden



z najpiękniejszych przyrodniczo obszarów Rudy Śląskiej, głównie za sprawą znajdującej się tutaj doliny potoku Jamna. Ten lewo-brzeżny dopływ Kłodnicy posiada na większości swojej długości nieuregulowane koryto, tworzące malownicze meandry i rozlewiska. Wzdłuż doliny rośnie las o mieszanym charakterze, w którym przeważają sosny zwyczajne.



Niedaleko znajduje się oznaczony kolorem niebieskim Szlak Obrońców Polskiej Granicy, prowadzący od dzielnicy Makoszowy w Zabrze do Tychów, utworzony dla upamiętnienia granic II Rzeczypospolitej. Na tym terenie znajdują się także obiekty fortyfikacyjne wchodzące w skład pozycji polowej „Nad Jamną”. Wybudowano je tuż przed drugą wojną światową w ramach realizacji umocnień Obszaru Warownego „Śląsk” – pasma umocnień przewidzianych do obrony Górnego Śląska przed możliwym atakiem ze strony III Rzeszy. Szczególnie ciekawy jest schron bojowy (tzw. „blokhaus”) o współrzędnych geograficznych 50 12.4850, 18 52.3070, uzbrojony w wyrzutnię rakiet oświetlających i rury do łączności optycznej. Pozycja polowa „Nad Jamną” nie została nigdy ukończona, w związku z nadejściem wojny nie zdążono wznieść wszystkich planowanych obwarowań. Przez wzgląd na specyfikę terenu, znajdującego się pomiędzy dwoma rzekami (Jamna i Kłodnica), budowa obiektów fortyfikacyjnych była tutaj utrudniona. Podmokłe podłoże uniemożliwiało dowolną lokalizację schronów. Aby poradzić sobie z tą przeszkodą na obydwu rzekach wykonano prace hydrotechniczne, których zadaniem było spiętrzenie i rozlanie wody w odpowiednich miejscach. Niestety nie zachowały się jakiegokolwiek elementy dokumentujące te roboty, bowiem obiekty hydrotechniczne wykonane były z drewna, które nie przetrwało do dzisiejszych czasów.

